

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 202

Poznań, piątek dnia 2 maja 1930

Rok XXV

Na 3-go maja odznaczeń nie będzie

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). W dniu 3-go maja nie będą ogłoszone żadne odznaczenia. Prawdopodobnie odznaczenia zostaną na jesień.

Wbrew tradycji w dniu tym nie odznaczają się również i raut na Zamku. (w)

Powrót ministra Kwiatkowskiego

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Kierownik min. przem. i handlu Kwiatkowski powrócił z urlopu po 2-tygodniowym pobycie w Dubrowniku. (w)

Czarna kawa u Sławka

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Premier Sławek podejmował wczoraj przybyłych z racji diet posłów i senatorów B. B. czarną kawą w prezydium Rady ministrów.

Wzięli w niej również udział min. senator Zaleski, min. poseł Kwiatkowski, wicemin. Pieracki oraz b. premier Świątowski. (w)

Przyjazd kupców z Palestyny

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Z Tel. Awiw w Palestynie wyjechało na targi do Poznania kilku kupców palestyńskich z właścicielem wielkiej firmy handlowej w Jaffie Rajmondem Litwińskim na czele. (w)

Nowe statki polskie

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). W pierwszych dniach maja w Goeteborgu zostanie spuszczone na wody nowy parowiec polsko-skandynawskiego tow. transportowego pojemności 3 tys. ton, który wejdzie do naszej marynarki handlowej jako Robur IV.

Robur V będzie spuszczone na wody w czerwcu r. b. (w)

Z pobytu gen. Samsonovici

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Rumuński szef sztabu generalnego gen. Samsonovici pożegna w dniu dzisiejszym Prezydenta i Piłsudskiego.

W sobotę po uroczystościach 3-go maja wraca on do Rumunii. (w)

Przyjazd amerykańskiego działacza handlowego

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Przybył tu amerykański działacz handlowy Robert Lee, prezes nowojorskiej polsko-amerykańskiej Izby handlowej.

Chodzi mu o nawiązanie ściślejszego kontaktu z eksporterami polskimi. (w)

Sympatje niemiecko-włoskie

Rzym, 1. 5. (PAT.) Jak donosi prasa, w Palermo, Katanji i Mesynie z okazji przybycia tam okrętów niemieckich odbyły się gorące manifestacje.

Miasta te zaprosiły załogi statków do uczestniczenia w przyjęciach i przedstawieniach teatralnych, które poprzedziło odegranie hymnu niemieckiego i włoskiego, przyjętych oklaskami. W przyjęciach uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, oraz władz cywilnych i wojskowych.

Dzień 1 maja przeszedł w zupełnym spokoju

Doniesienia z całego kraju stwierdzają upadek wpływów socjalistycznych

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Wbrew wszelkim przewidywaniom 1. maja minął w całym państwie w spokoju. Do tychczasowe relacje, jakie nadeszły z całego kraju, stwierdzają naogół upadek wpływów socjalistycznych.

BBS. poza Warszawą nigdzie nie wystąpiła wydatnie. W Warszawie manifestacje PPS. były o wiele silniejsze niż BBS. Według szczegółowych obliczeń w pochodzie BBS. wzięło udział około 4500 osób w tym 750 milicji Łokietka. Pochód PPS. obliczano na 6 tys. osób a milicja była o połowę słabsza. Komunistów liczono mniej więcej na 2000 osób.

W Warszawie dokonano ogółem 28 aresztowań. Pogotowie interwenjowało w 411 wypadkach. Policja przypuściła 12 szarż. (w)

W kraju zaszło kilka charakterystycznych wypadków.

W Łodzi, gdzie magistrat jest socjalistyczny, tramwaje kursowały w całym mieście.

Część fabryk w Łodzi, Warszawie i Białymstoku oraz część kopalni w Zagłębiu funkcjonowała normalnie.

W Gdyni zupełny spokój. Praca normalna. Przeładowano 17 tys. ton, podczas gdy dotychczas przeładunek utrzymywał się na wysokości 15 tys. ton.

W Sosnowcu policja rozprężyła wiec komunistyczny. Gdy uczestnicy wiecu

poczęli obrzucać policję kamieniami a następnie strzelać z rewolwerów, policja dała kilka salw w powietrze, poczem tłum rozbiegł się.

W Białymstoku rozpędzono wiec komunisty Gawrylika, którego dotkliwie pobito.

Byk rozprężył czerwony pochód

Zabawny wypadek zaszło w Wołkowysku. Ulicami miasta przechodził tam pochód, złożony z 500 osób, z transparentami i czerwonymi sztandarami. Czerwień tych sztandarów tak podniecająco podziała na byka, przyprowadzonego do tamtejszej fabryki konserw, że przeznaczony na rzeź, byk urwał się z uwięzi i wpadł na pochód. Na widok rozjuszonego byka w szeregach socjalistycznych powstał straszliwy popłoch. Maszerujący na czele pochodu przywódcy socjalistyczni rzucili się do ucieczki. W ślady ich poszli chorążowie, rzucając po drodze sztandary i transparenty a postępujący za nimi tłum czerwonych towarzyszy wśród okrzyków trwogi i przerażenia zaczął się kryć po bramach okolicznych domów.

W ciągu kilku minut na pobojuwisku zasłanym sztandarami, transparentami, kapeluszami, połamanymi laskami i częściami garderoby pozostał jedynie spieniony i łpiący krwawymi śluzami byk - zwycięzca. (w)

Fiasko czerwonego święta w całej Europie

Bukareszt, 1. 5. (PAT.) W Bukareszcie panował dziś całkowity spokój. Ruch w mieście odbywał się normalnie.

Socjalni demokraci zorganizowali zebrania, na które policja udzieliła zezwoleń.

Sofja, 1. 5. (PAT.) Grupa komunistów, złożona z 200 osób, przeważnie ludzi młodych, usiłowała manifestować w centrum miasta lecz została rozproszona przez policję, która aresztowała przytem 40 osób.

Szanghaj, 1. 5. (PAT.) W związku z dniem 1 maja zmobilizowane zostały wszystkie oddziały policji. Wobec poczynienia energicznych środków zapobiegawczych, dzień dzisiejszy upłynął spokojnie.

Aresztowano 7 osób.

Paryż, 1. 5. (PAT.) W godzinach porannych praca w mieście odbywała się naogół w warunkach normalnych. Liczba świętujących jest znacznie mniejsza, niż w roku ub. Całkowicie wstrzymali się od pracy jedynie robotnicy budowlani oraz kierowcy taksówek.

Do południa na przedmieściach aresztowano około 60 osób.

Berlin, 1. 5. (PAT.) W godzinach przedpołudniowych w mieście panował zupełny spokój. W pobliżu wielkich placów porządku strzegły silne oddziały policji. Na placach odbywały się zgromadzenia i-szo majowe socjalnych demokratów i komunistów. Zgromadzenia te zakończyły się około południa.

Wczoraj wiecz. i w ciągu nocy na przedmieściach Berlina dochodziło do krwawych starć pomiędzy komunistami i Hitlerowcami, przytem jeden hitlerowiec został zastrzelony przez komunistę, który zbiegł.

Komunista ten zgłosił się do policji dopiero dziś nad ranem i tłumaczył się, że strzelił tylko ze straszaka.

Paryż, 1. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym komuniści naogół słabo odpowiedzieli na apel swych organizacji. Do godz. 11 przedpoł. w Paryżu i na przedmieściach na ogólną ilość 587,460 rejestrowanych robotników nie pracowało

wało 112,951. W ciągu poranka aresztowano 223 osoby, wśród nich deput. Deriotta oraz 43 cudzoziemców. Przedpoł. policja udaremniała 3 próby urzędzenia manifestacji na ulicach miasta.

Na prowincji 1 maja minął bez poważniejszych zajść. W większych śródmiejskich ilość osób, które powstrzymały się od pracy, była mniejsza niż w roku ub.

Bytom, 1. 5. (PAT.) Dzisiaj przeciągał przez miasto pochód komunistyczny z orkiestrą. Komuniści zgromadzili się na rynku i przechodzili umyślnie obok konsulatu generalnego Rzpltej Polskiej, przytem niekierzy manifestacji wznosili wrogie okrzyki.

W związku z temi manifestacjami konsul generalny p. Malhomme zwrócił się do kompetentnych czynników niemieckich z prośbą o zamknięcie dla manifestantów komunistycznych odcinka ulicy Gliwickiej, na którym znajduje się gmach konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Praga, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja jest w Czechosłowacji świętem urzędowym. Z tego powodu odbył się szereg wspaniałych manifestacji, które miały przebieg zupełnie spokojny. Udział publiczności był naogół mniejszy, niż w roku ubiegłym.

W Pradze policja aresztowała kilku uczestników, którzy nieśli plakaty z hasłami antypaństwowymi.

Tallin, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja przeszedł spokojnie w całym kraju.

Ponieważ dzień ten jest świętem urzędowej Estonji, demonstracje komunistyczne były zakazane. Manifestacje socjalistów miały przebieg spokojny.

Londyn, 1. 5. (PAT.) Przez ulice Londynu przeszedł dziś t. zw. pochód „piechurów głodu”, z których wielu przybyło do Londynu pieszo z różnych okolic kraju. Pochód, eskortowany przez policję, przeszedł ulicami Londynu od wybrzeża Tamizy do Hyde Parku, gdzie wygłoszono przemówienia i przyjęto rezolucję, potępiającą kapitalizm Labour Party i rząd oraz wzywającą robotników całego świata do wystąpienia przeciwko kapitalizmowi.

Ustąpienie starosty Kłosa

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). — Starosta powiatowy w Poznaniu p. Kłos został przeniesiony w stan spoczynku. (w)

Biskupi polscy u Ojca św.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Papież przyjął na audjencjach prywatnych biskupów polskich Radońskiego i Okoniewskiego.

Wspomnienia z Brazylii

Podarunek seniora Manuela — Uparta papuga — Tiriwy — Moja Kora u steru rządów

W lutym 1929 r. wyprawa nasza bawiła w serdecznej gościnie u szlachetnego fazendera Felisbino de Moraes Laserda w Fachinal de Pedrao, posiadającego ogromną puszcę pomiędzy rzekami Jacare i Ivahy w brazylijskim stanie Parana. Felisbino miał sympatycznego syna Manuela, wielkiego bogacza. Ponieważ mieszkał on niedaleko, pewnego razu złożyłem mu oficjalną wizytę w świeżo wyprasowanym ubraniu myśliwskim. Manuel, uszczęśliwiony takim dowodem niebywałego w tych dzikich okolicach gatunku, zwanego peita roxa. Tak więc zostałem szczęśliwym posiadaczem ptaka, który, jak mnie zapewniano, odznaczał się wielką inteligencją, wyjątkowym darem mówienia i wielu innymi cnotami.

Początkowo papuga wcale nie była ze mnie zadowolona. Gdy ją uwolizłem konno do okolic cywilizowanych, przez całą drogę uporczywie gryzła koszyczek z twardego sypa, w którym ją umieszczono. Czyniła to raczej z przekory niż z konieczności, gdyż oswojona z ludźmi, zupełnie straciła cechy dzikości. Musiałem ją wiązać i to coraz mocniej, aż w końcu zaczęła się dusić i zdychać. Na pół martwą przywoziłem ją do kolonii Candido de Abreu, gdzie po kilku godzinach wypoczynku przyszła do siebie. Papugi mają twarde życie.

Przygoda z koszykiem była jedyną krzywdą, jaką papudze wyrządziłem. Odtąd życie jej popłynęło, jeśli nie po różach, to przynajmniej pogodnie i zupełnie przyzwoicie.

W Paranagua, porcie parańskim, dokupiliśmy korzystać kilkanaście innych papug i moja papuga dostała do swego przedziału kilka towarzyszek. Były więc tam dwie niemożliwie wesółe tiriwy, dalej papuga bajtaka, własność Wiśniewskiego i dwie inne, których nie znam, a które nazwałbym biednymi pasierbami, gdyż stały się smutne i przygnębione.

W owe czasy najwięcej lubiłem tiriwy. Były to bowiem rozkoszne trzpioty, ogromnie żarłoczne, wiecznie ruchliwe, wszędzie wtykające swe dzioby, rozbisurmanione brzdące, pochopne do każdej psoty i zabawy. Radosnym wrzaskiem napieniały całą klatkę i szaloną wesołością zarażały wszystkie inne papugi. Papuga Wiśniewskiego, porwana szaleńcem, poczuła się naraz młodą, przekreślała śmiesznie łeb do góry i tańczyła w kółko jak narwana. Nawet pasierby stały się ruchliwsze i zaczęły częściej jeść. Jedynie moja papuga za-

Z powodu przypadającego na jutrzejszą sobotę święta narodowego Trzeciego Maja, ukaże się jutro Kurjer Poznański tylko w wydaniu porannym. Następny numer po świętach wyjdzie w poniedziałek, 5 maja rb. po południu o zwykłym czasie.

chowywała najwięcej spokoju. a to z racji wewnętrznych przeżyć, jakie w niej się wówczas prawdopodobnie rozgrywały.

Mianowicie uświadomiła sobie, że w każdym uregulowanym społeczeństwie, jeżeli ma panować zgoda i spokój, musi być głowa. Głowa naszego ptasiego społeczeństwa uznawała się moja papuga, predestynowana do tego swą wielkością; była bowiem największa i najsilniejsza ze wszystkich, celowała poza tem piękną ubarwieniem i prawdopodobnie dość poważnym wiekiem, a co za tem idzie, doświadczeniem.

Urząd swój spełniała z przejęciem, które nas, obserwatorów, często śmieszyło. Ruchy jej stały się powolne i dostojne, jakby nabrzmiała powagą. Ięba nosiła wysoko i sztywno. W owe czasy nawet jadła z umiarem, wstydząc się obżarstwa.

Jadła ostatnia, chętnie dzieliła się smacznym kąskiem ze swymi towarzyszami a nawet pozwalała wykradać sobie owoce winnym tiriwom. Poza tem była jednak surowa i bezustannie karcila towarzyszek za najdrobniejsze przewinienia. Odnosił mi czasem wrażenie, że zdobyta władza mocno przewróciła jej w głowie i że wyraźnie nadużywa swej przewagi.

Arkady Fiedler.

Zgon Jana Konopnickiego

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Młodszej nocy zmarł w Warszawie po operacji w szpitalu Czerwonego Krzyża ostatni syn Marji Konopnickiej s. p. Jan Konopnicki. (w)

Groźny pożar miasteczka Kobylniki

Wilno, 1. 5. (PAT.) Z Postaw donoszą, że dziś o godz. 7,45 wybuchł, prawdopodobnie wskutek przypadku, groźny pożar w miasteczku Kobylniki. Do godz. 12 trzy czwarte miasteczka stały w płomieniach. Gmach gminy i kościół są wolne od niebezpieczeństwa, natomiast urząd pocztowy i cerkiew zagrożone. Druty telefoniczne w mieście są poprzepalane. O godz. 9,50 przybyła do Kobylnik samochodami straż pożarna ze Swiru. Poza tem przyjechała na pomoc specjalnym pociągiem straż ogniowa z Nowoświęcian i Lyntup. Szczegółów narazie brak.

Na wiadomość o pożarze wojewoda wileński wydelegował na miejsce katastrofy komendanta wojewódzkiej P. P., Konopkę i radcę Ciuńskiego z wydziału pracy i opieki społecznej.

Szarańcza w Rumunji

Bukareszt, 1. 5. (PAT.). Wczoraj w okolicach wioski Dobordąca pojawiła się ogromna fala szarańczy. Szarańcza pokryła przestrzeń 200 ha i zżęła już zniszczyć winnice.

Obecnie wskutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

199)

Trudno... — zdecydowała Agnes. — Szkoda, zwiędzimy te niezmiennie ciekawe prace tutejsze sami. — To mówiąc, wyjęła z torebki firmowy blankiet przedsiębiorstwa „Soplica i S-ka”, na którym zdumiony inżynier wyczytał pozwolenie, wydane przez Baworowicza na zwiedzenie robót helickich bez żadnych zastrzeżeń.

— Może pan będzie łaskaw przeznaczyć do oprowadzania nas jakiegos inteligentniejszego pracownika. Gdyby pan Soplica nadjechał, sam oprowadziłby nas.

Oddalił się włąb biura, aby połączyć się z centralą w Gdyni. Niestety, nikogo tam nie zastał, kto mógłby mu udzielić informacji. Całą odpowiedzialność musiał wziąć na siebie. Nie chciał jednak, ani zdradzać powierzonych mu tajemnic, ani obrażać bra-

W sprawie zieleni naszego miasta

Publiczna konferencja w sali Rady Miejskiej

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyła się publiczna konferencja w sprawie zieleni Poznania. Zwołało ją zasłużone Towarzystwo Miłośników Miasta.

Zebrań otworzył prezes Towarzystwa p. dyr. Zygmunt Zaleski, poczem udzielił głosu prof. dr. Pawłowi Gantkowskiemu, który w krótkim lecz pełnym treści referacie o zieleni miasta i zdrowiu mieszkańców przedstawił konieczność żywego zajęcia się planami zadrzewiania Poznania. Imponujący przykład dał w tym względzie Londyn: prywatne Towarzystwo Miłośników Zieleni z własnej inicjatywy stworzyło w tem mieście w ciągu 25-letniej działalności działalności przeszło 500 skwerów. W Poznaniu plany na najbliższą przyszłość niewątpliwie szczęśliwie się urzeczywistnią, zwłaszcza gdy podobna, prywatna inicjatywa spotka się z poparciem Ojców Miasta.

Z kolei przemawiał prof. B. Strauss, który w zastępstwie dyr. W. Zembala przedstawił licznym zebraniem słuchaczom z prez. Ratajskim na czele, normy, jakimi posługują się miasta zachodniej Europy w planach „zazieleniania” swych obszarów. Otóż ze statystycznych obliczeń inż. Wagnera wynika, iż 1 mieszkańiec miasta winien mieć do swej dyspozycji 19 i pół metra kwadratowego zadrzewionych terenów, z czego na lasy przypada 13 metrów, na place do zabaw 2,4 m., place sportowe 1,6 m., parki i ogrody 2 m., wreszcie na promenady pół metra. W Poznaniu na 237 tysięcy mieszkańców według teoretycznych obliczeń znajduje się 426 hektarów zadrzewionych terenów a w rzeczywistości mamy ich tylko 150. Biorąc pod uwagę stały przyrost naturalny ludności, za 10 lat miastu brakować będzie 487 hektarów „zieloności”. Prelegent przytoczył szereg imponujących przykładów z miast niemieckich; w żadnym z nich nie dzieje się pod tym względem tak źle, jak w Poznaniu. Na przyszłość powinno się u nas zerwać z ogrodnictwem dekoracyjnym, które jest bardzo kosztowne, a zająć intensywniejszą gospodarką parkową i leśną.

Trzeci referat o zieleni naszego miasta wygłosił radca inż. S. Cybichowski, decernent ogrodów miejskich. W referacie swym przedstawił zebranym historię i powstanie poszczególnych ogro-

dów, parków i plant Poznania. Od czasów powojennych zalesiono około sto morgów Dębiny od strony Lubania oraz założono Szkolny Ogród Botaniczny według planów profesorów Wodiczki, Boettnera i dyr. Marcina, liczący 3 i pół hektara powierzchni. W Naramowicach szkółki drzewne liczą 50 ha a pobliskie nieużytki obsadzono na przestrzeni 8 ha młodemi sosnami. Zadrzewienie i dzieciniec w okolicy Łazienek Miejskich liczą 11 ha. Ogródków działkowych mamy 2600 na 120 hektarach. Ogólna liczba drzew na obszarze miasta wynosi 22 tysiące, z czego 1500 wymarło z powodu zeszłorocznych mrozów. W najbliższej przyszłości miasto znacznie realizować plany dalszej rozbudowy. — Dla Wildy i Dębca powstanie park wzdłuż Drogi Dębińskiej; dla Chwaliszewa i Śródki park w dolinie Cybiny i na Malcie; Naramowice i Winiary otrzymają nowe parki za Cytadela; Łazarz i Górczyn w stronie Junikowa a Sołacz i Jeżyce mieć będą dalsze ogrody w dolinie Bogdanki ku Ławicy.

Dokładny wykaz poznańskich ogrodów przedstawia się następująco: placów ozdobnych i promenad 15 ha, lasów 89 ha, boisk i placów zabawowych 19 i pół ha, parków i ogrodów 29 ha; Szkolny Ogród Botaniczny wraz z Ogrodem Zoologicznym posiadają powierzchnię 8 ha. Razem prawie 149 hektarów, co daje nikłą cyfrę 0,68 metra na osobę a w obszarze całego miasta (6740 ha) stanowi drobnutką działkę 2,35 proc. powierzchni.

Ostatni referat wygłosił p. prof. dr. Adam Wodiczko na temat zieleni w najbliższej okolicy miasta. Wykaz tych szczątków zamierającej przyrody znajdują Czytelnicy w środowym Dziśle Kultury i Sztuki.

Z kolei odczytano cały szereg ważnych wniosków, które wpłynęły do Zarządu Towarzystwa od pp. dyr. Jana Kuglina, nac. Chybińskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Touring Klubu, Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego, Pedagogicznego, wreszcie od Poznańskiego Komitetu Ochrony Przyrody.

Nad wygłoszonymi referatami i odczytaniami wnioskami rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. dr. Marja Gross-

Dita Parlo
Willy Fritsch

to

MELODJA SERC

Pp 18,177

mannówna, dyr. Jan Kilarski, prof. dr. Edward Lubicz - Niezabitowski, prof. Boguchwał Kalusza, dr. Adamek, kurator Kazimierz Węgiel, dyr. Pusset i wielu innych.

Po dyskusji, w której poruszono mnóstwo ciekawych i ważnych zagadnień, mniej lub więcej związanych z zielenią miejską, zebrani uchwalili odczytane poprzednio wnioski i rezolucje, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za żywe zainteresowanie, okazane tak ważnej sprawie pięknego wyglądu zewnętrznego miasta i zdrowia jego mieszkańców.

J. Mł.

Tragiczna śmierć zakonnika

Rzym, 1. 5. (PAT.) Ojciec Mozer, prokurator i b. generał zakonu Zmarłychwstańców, z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu klasztoru Kapucynów na Via Veneto z wysokości 20 m. i zabił się na miejscu.

Gwałtowna ulewa w Małopolsce wsch.

Lwów, 1. 5. (PAT.) Po gwałtownej ulewie, która nawiedziła wieś Sidorów w woj. tarnopolskiej, poziom wody w rzeczce, przepływającej pod tą wsią, podniósł się o 6 m, wskutek czego woda zalala wieś, zniszczyła wiele gospodarstw i wyrządziła szkody w inwentarzu żywym i martwym oraz zasiewach.

Ofiar w ludziach nie było.

Ciągnięcie dolarówki

We wczorajszym ciągnięciu obligacji 5-proc. premj. pożyczki dolarowej główne wygrane padły na numery następujące:

8 000 dol. — nr. 410 559,
3 000 dol. — nr. 703 889,
po 1 000 dol. — nr. 676 160, 276 840,
286 403, 822 678 i 287 949,
po 500 dol. — nr. 830 088, 989 440,
342 910, 569 317, 153 359, 550 197, 639 142,
412 799, 885 871, 500 031.

DEFICYT HANDLOWY

MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE



Zagadnienia nowoczesnej komunikacji

Technika — Praktyka — Krowika

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 31 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Autobusy - olbrzymy

z ilustracjami

kiem zaufania towarzystwa posiadającego już pozwolenie Baworowicza. Postanowił stworzyć pozory zwiedzania. Zwrócił się też do jednego z urzędników:

— Oprowdzi pan tych państwa po terenie wolnym, omijając tereny nie podlegające jeszcze zwiedzaniu. Może pan wyjaśnić bardzo wiele, ale tak, żeby te wyjaśnienia nie mówiły nic.

— Rozumiem, panie pułkowniku. Zwiędzająca Agnes była dziecinnie zachwycona i naiwna. Podejrzenia pułkownika zdały mu się niedorzecznością, kiedy go zapytała czy kanał wodący z wielkiego morza włąb półwyspu ma służyć do połowu ryb?

— Ależ naturalnie — odparł żartobliwie. — Tu będą się zbierały nasze najzwyklejsze i najniebezpieczniejsze rekiny morskie.

— O! to musi być bardzo głęboki ten kanał?

— Istotnie — zdradził się. — Głębokość jego wynosi dokładnie 18 metrów. Jest to głębokość wystarczająca nie tylko dla rekinów, ale nawet dla łodzi podwodnych.

Nie zauważył, że Agnes przycięła zlekka wargi i błysnęła wzrokiem.

— Ach, pan sobie ze mnie żartuje! Słyszałam, że bywają przecież rekiny większe nawet od łodzi podwodnych. Więc jakże mogłyby zmieścić się w tym kanale?

Odsunęła się nieco i zaczęła zostawać coraz bardziej w tyle, podczas kiedy przewodnik prowadził naprzód Baśkę i Eutrymowicza. W pewnej chwili zdażyła niepostrzeżenie wspiąć się na wielką cementową platformę i zajrzeć do wnętrza. Osłonięty i pozornie kończący się kanał, jakby wpadł włąb ziemi i ukazywał się nagle o kilkadziesiąt metrów dalej z pod cementowej platformy, rozdzielał się na kilkanaście równych komór. W kilku z nich stały już łodzie podwodne.

Baronowa zrobiła kilka zdjęć sytuacyjnych i pospieszyła za towarzyszami.

— Ależ państwo biegniecie naprzód! — skarżyła się. — Dostał mi się kamyk do pantofelka i tak mnie uwiera!... Zresztą wszystko tu takie nieciekawe.

— A te rekiny?

— Et, ja w to nie wierzę. Pan Soplica mówił, że buduje tu kanał dla sportowych yachtów. To pewnie to ten kanał. Wiem i o tem, że powstanie tu akwarjum morskie, które wymaga olbrzymich robót cementowych na dnie morza. Opowiadał mi o tem pan Soplica. — Wszak to będzie tam? — Wskazała na wyrzucone już w morze betonowe języki.

— Tak — odparł zaskoczony. — Myślę, że to akwarjum będzie tam.

— Musimy zatem to zwiedzić — zdecydowała kategorycznie Agnes.

W tej części terenu robotnicy sprowadzeni z Ameryki układali właśnie w głębokich rowach kable. Widać, chodziło o przeprowadzenie silnego prądu po dnie morza. Agnes, podczas kiedy oficer coś objaśniał Baśce, dokonała znów kilku zdjęć okraślających kierunek przewodów. Przeszedłszy jeszcze kilka kroków, zobaczyła nową rzecz niezwykłą i aby dokładniej ją obejrzeć, uciekła się do fortelu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Piątek, 2 maja 1930.

Słońce: wschód 4,21 — zachód 19,19 —
długość dnia 14 godzin 58 min.
Księżyc: wschód 6,04 — zachód — przed
i kwadrą.
Kal. rz. kat.: Zygmunt Kr. — jutro N. M.
P. Królowej Korony Polskiej.
Kal. słow.: Witimir — jutro Świętosław.

Zebrań

Dziś o 16,30 Związek Inw., Wdów, Sierot i
Emerytów Kol., u p. Grotowskiego, Dołna Wilda 71;
o 19 Kolo Absolwentów I. Szkoły Wy-
działowej w auli szkoły;
o 19 Filja Elektromonterów Z. Z. P., u
p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19 Tow. b. Wychodźców pod Białym
Orlem, u p. Figla, Wierzbicice 27;
o 19,30 Zw. Chrześc. Kupców Podr. i
Przedstaw. Handl., w Bazarze;
o 19,30 Kolo Absolwentów M. Szkoły
Handl. — nadzw. w. zebr. w Domu
Królowej Jadwigi.
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Głó-
wna), u p. Jankowskiego, ul. Główna
111;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Jeżyce-
Św. Łazarz), u p. Kasperkowej, ulica
Kraszewskiego 16;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Chwalisz-
wo-Śródka), u p. Pohla, Chwalisz-
wo 37;
o 20 Związek Faszystów (Jeżyce), u p.
Botha, ul. Bukowska 23;
o 20 Kółko Wycieczkowo-Muzyczne im.
Mozarta, u p. Czajki, ul. Kraszew-
skiego 4;
o 20 Stow. Młodzieży Obyw. (Tum), w
Domu Kat. na Śródcie.
Jutro o 18 „Sokół” (Rataje), w sokołni;
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczy-
zny, u p. Jarockiego, ul. Masztalar-
ska 8a;
— Człwarta Kompanja Marynarzy Po-
wstańców, u p. Jarockiego, ul. Masztalar-
ska 8a.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Grabowskiego (do-
wódcy 14 p. Dyw.) o godz. 15 z kapli-
cy szpit. wojskowego, Waly Jana III.
— Śp. Stanisławy z Jakubowskich
Szypkowskiej z kaplicy cment. w
Górczynie. — Śp. Heleny Tabatowej
o godz. 16,30 ul. Fabryczna 13.

Licytacje

Dziś o 9 W. Garbary 33 — rozm. obuwie;
o 10 ul. Wrocławskiej 14 — szafa;
o 10,30 Św. Marcin 74 — 2 kanapy, fo-
tele, 2 szafy do ksiąg;
o 10,30 ul. Strumykowa 19-20 — kasa
ogniotrwała, fromel, płyta stalowa,
2 tokarki;
o 11 ul. Em. Sczanieckiej nar. ul. Mar-
szałka Focha — 30 ram do rowerów;
o 12 Św. Marcin 22 — biurko z krze-
sła, 12 ul. Spokojna 3 — biblioteka, biur-
ko z krzesłem, kanapa, fotel, krze-
selka, bufet, zegar;
o 13 ul. Wjazdowa 8 — maszyna do pi-
sania;
o 15 ul. Woźna 10 — aparaty do kawy
i herbaty;
o 15,30 ul. Podgórna 6 — kanapa, fo-
tele, szafa do ksiąg, biurko;
o 15,30 ul. Towarowa (f. Hartwig) —
lampy, nożyce, okucia żel., wirówki,
łopatki, haczki, rozm. narzędzia;
o 16 Św. Marcin 63 — maszyny do
gniecenia, dzielenia ciasta i do bi-
cia piany, maszyna do czyszczenia
butelek, prasa do wiśni, samochód.

Pogotowie Lekarskie Związku Leka-
rzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Krysia Leśniczanka” — operet-
ka Jarno.

Teatr Polski

DZIŚ — „Dom kobiet”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Melo”. (Gość. występ p. Juno-
szy-Stepowskiego).

Cały państwowy Poznań

uświetnia i udekoruje w dniu święta
3. Maja okna i wystawy jubileuszowe-
mi nalepkami T. C. L.

10 groszowy wydatek na tak szla-
chetny cel uświadomienia państwowo-
ściowego wśród szerokich sfer po-
za-szkolnych wyda stokrotny plon.

Przebieg 1 maja w Poznaniu

Rozpędzenie pochodu komunistycznego przez policję konną

W dniu wczorajszym w warsztatach
i fabrykach poznańskich praca trwała
bez przerwy. Policja miała ciężki dzień,
znajdując się w stałym pogotowiu już od
poprzedniego wieczora i pełniąc służbę
bez zmiany. Dla ilustracji dodać nale-
ży, że czynnych było 224 policjantów
pieszych, 30 konnych i 10 oficerów.

O godzinie 18. odbyły się w Poznaniu
dwa czerwone pochody.

Po zbiórce w ogrodzie Grotowskiego
na Dolnej Wildzie wyruszył przy dźwię-
kach orkiestry partyjnej pochód P. P. S.
prawicy. Na ulicę Zamkową przed lo-
kal Związków Klasowych przybyło oko-
ło 700 towarzyszy z czerwonymi wsta-
żkami w butonierce. Po wygłosze-
niu kilku frazesów przez okoliczności-
owych mówców pochód zakończono.

Równocześnie z placu zbiórki napre-
ciw karuzeli przy Drodze Dębińskiej
wyruszył drugi pochód komunistycznej
P. P. S. - lewicy. Rozwinięto dwa sztan-
dary, wzniesiono kilka transparentów,
wśród których najcharakterystyczniej-
szy posiadał napis: „Precz z bandytami
z P. P. S. - prawicy” i wyruszone w kie-
runku ulicy Strzeleckiej. Przeważającą
część uczestników stanowili wyrostki i
bezrobotni.

W drodze komuniści rozwinięli
transparent z napisem o treści anty-
państwowej. Przy placu Świętokrzy-
skim padły też pierwsze antypaństwo-
we okrzyki. Pochód skierował się
przez ulicę Wrocławską na St. Rynek
i ul. Wodną. Wobec prowokacyjnych
okrzyków antypaństwowych w pobli-
żu Wielkich Garbar pochód został roz-
proszony przez policję konną, która
odebrała komunistyczne sztandary i
transparenty. Oczyszczenie Wielkich

Garbar, Wodnej i ulic przyległych
trwało około godzinę.

W wyniku zajęć aresztowano około
20 osobników, m. in. pełniącego obo-
wiązek sekretarza P. P. S. - lewicy Mi-
chała Wołoszyna, znanego krzykacza
komunistycznego. (k.)

Gnieźno, 1. 5. Korespondent nasz
(br) donosi:

W związku z dniem 1 maja w Gnie-
źnie odbyły się demonstracje uliczne.

PPS-lewica, która w ostatnim czasie
wytyczyła propagandę, zwołała wiec na
godz. 16. w pobliżu wodociągów. Ze-
brało się około 150 osób, wyłącznie me-
tów gnieźnieńskich. Socjaliści zaś zwo-
łali wiec na godz. 17 na targowisku.

Wiec PPS-lewicy odbył się wobec
braku mówców. Uczestnicy tego wiecu
przeszli więc na targowisko, gdzie w
chwili, gdy zaczął przemawiać mówca
socjalistyczny, mównicę otoczyła grupa
wyrostków PPS-lewicy. W czasie spro-
wokowanego przez nich zajęcia 2 osoby
zostały pobite do utraty przytomności.

Ponieważ demonstracje przybrały
poważny charakter, starostwo grodzkie
zarządziło rozwiązanie wiecu.

Gdy tłum na wezwanie do rozejścia
się nie zareagował, wezwano policję,
która w spokojny i taktowny sposób de-
monstrantów rozproszyła. Oczyszczanie
ulic z demonstrantów trwało 3 godziny.

Wiec PPS-lewicy nie udał się, ponie-
waż przywódców jej zamknięto już po-
przedniego dnia.

Głównego mówcę wiecowego Tur-
tonia pobito tak dotkliwie, że opatrzyć
go musiało pogotowie a w czasie roz-
pędzania tłumów na ulicach podko-
misarz Kręt zmuszony był użyć broni.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w piątek atrakcyjna premiera najnowszego filmu polskiego p. t.:

„Pierwsza miłość Kościuszki”

W rolach głównych: MARJA WROŃSKA, MARIETTA WILL, SYK-
STUS LEWICKI, ANDRZEJ KAREWICZ.

Zainteresowanie dzisiejszą premierą bardzo wielkie. Pomimo wiel-
kich kosztów w dalszym ciągu ceny biletów niebawem zostaną zniżone!!!
„Słońce” dla wszystkich!!!

P. 3375

Pierwsza wycieczka na Targi

Wczoraj rano pociągiem katowic-
kim przybyła z Bratislavy wycieczka
słowackich kół gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, wycieczkę tę
zorganizował konsul R. P. w Bratisla-
wie. Ma ona na celu bezpośrednie za-
poznanie się z dalszymi możliwościa-
mi rozwoju stosunków handlowych
pomiędzy Polską i Czechosłowacją. W
skład wycieczki wchodzi przemysłow-
cy, przedstawiciele Izby handlowej w
Bratislavie oraz kupcy. Ponadto w
wycieczce uczestniczy naczelny redak-
tor i właściciel dwutygodnika gospo-
darczego p. Milan Frič. Kierownictwo
wycieczki objął attache konsularny p.
L. Bartel.

W dniu 3 maja przybywa do Pozna-
nia min. Kwiatkowski. Towarzyszyć
mu będą wyżsi urzędnicy ministerjum.
Min. Kwiatkowski zabawi w Pozna-
niu dwa dni i osobiście dokona za-
mknięcia Targów. (tr.)

Wieczór ku czci St. Przybyszewskiego

Dziś o godz. 20 w sali amaranto-
wej domu P. K. E., przy ul. Słowackie-
go 19-21, odbędzie się wieczór, poświę-
cony twórczości Stanisława Przyby-
szewskiego, z którego dochód przezna-
czony jest na budowę grobowca-pom-
nika dla genialnego autora „Złotego
Runa”.

Związek Zawodowy Literatów Pol-
skich w Poznaniu, jako organizator
wieczoru, dołoży wszelkich starań,
aby uroczystość ta wypadła pod każ-
dym względem imponująco.

Na program składają się: prelekcja
prof. St. Balickiego „O twórczości Sta-
nisława Przybyszewskiego”, recytacje
z utworu „Z ziemi kujawskiej”, w wy-
konaniu znanego artysty Teatru Pol-
skiego p. Wł. Brackiego i dramat Przy-
byszewskiego „Śnóg” akt II, w któ-
rym role Ewy i Bronki odtworzą zna-
komite artystki Teatru Polskiego i u-
lubienice poznańskiej publiczności pp.
Zofia Grabowska i Janina Biesiadec-

ka. Partnerami ich będą pp. Janusz
Nowacki i Aleks. Rodziewicz. Reży-
serja spoczywa w wytrawnych rękach
p. J. Nowackiego, art. Teatru Polskie-
go.

Bilety w cenie zł 4, 3, 1 i 50 gr są
do nabycia w składzie cygar A. Szrej-
browskiego, ul. Gwarna 20. Wieczo-
rem od godz. 19 przy wejściu.

Wywozimy produktów hodowlanych za 72 milj. dol. rocznie

Co do ilości koni Polska zajmuje
wśród państw Europy miejsce pierw-
sze; w 1927 r. miała ich 4,127.000, a w
roku ubiegłym eksportowała ich 45.801.
Zagranica szczególnie poszukuje drob-
nych koników włościańskich i chętnie
nabywa je do kopalń angielskich i bel-
gijskich. Konie pociągowe idą do Nie-
miec, Danji, Holandji i na Bałkany a ko-
nie wojskowe do Czech, Grecji, Włoch i
Turcji.

Bydła rogatego mamy 8.602.000 sztuk.
Eksport masła wynosił w roku ubie-
głym 15.082 tonn. Trzody chlewnej ma-
my ponad 6 milionów sztuk. Bekony
polskie zdobyły już uznanie na całym
świecie.

Eksport jaj przynosi 16.049.211 dola-
rów. Oto szereg cyfr, które dają wyo-
brażenie o rozwoju naszego rolnictwa
Cyfry te, ujęte w nadzwyczaj pomysło-
we wykresy są niemałą atrakcją pawil-
lonu polskiego na międzynarodowej wy-
stawie w Leodjum. Szereg tych wykre-
sów wraz z zajmującym artykułem przy-
nosi ostatni (31) numer „Wielkopolskiej
Ilustracji”.

„Cudowne doświadczenia Marconie-
go”, „Szah - Hussein - Wan - Hussein,
krwawe święto sekty mahometańskiej”,
„Wizyta skautów angielskich w Polsce”
oto szereg pięknie ilustrowanych, do-
skonale artykułów tego bogatego nu-
meru, którego uzupełnieniem są zwykle
działy stałe, jak odcinek wielce zajmu-
jącej powieści, nowela, bajka dla dzieci,
mody, kącik czytelników, humor, roz-
rywki umysłowe i t. p.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską
Ilustrację”.

Festiwal Moniuszkowski

Jutro zakończenie festiwalu — Pro-
mjera „Flisa”

Wczorajsze przedstawienie „Hrabi-
ny”, trzecie z cyklu festiwalowego, od-
było się w atmosferze szczególnie ser-
decznej. Licznie zgromadzona publicz-
ność, wśród której znajdowało się
wielu gości z Targów, — darzyła arty-
stów rzesistami oklaskami, dziękując
szczególnie gorąco za pięknie odśpie-
wane arje pp. Fedyczkowskiej, Prze-
mienickiej, dr. Roesslerównie, pp.
Drabikowi i Zatheyowi. Po akcie dru-
gim zgotowano owację inicjatorowi fe-
stiwalu dyr. Wojciechowskiemu, któ-
remu też z okazji dzisiejszych imie-
nin wręczono portret pędzla p. Sendec-
kiego i liczne kwiaty, jako dowód
szczerzej sympatii całego zespołu Tea-
tru Wielkiego.

Jutro, w sobotę na zakończenie fe-
stiwalu Moniuszkowskiego odegrane
zostanie sielskie „Verbum nobile”
oraz po raz pierwszy „Flis”. Operę
przygotował muzycznie p. Tyllja a re-
żyserko p. Urbanowicz. Piękne de-
koracje, przedstawiające pejzaż nad-
wiślański, projektował p. Jarocki. W
partjach naczelnych wystąpią p. Fe-
dyczkowska oraz pp. Wiśniewski, Za-
they, Syroczeński i Wawrzyniński.

Kłopoty lekarza Pogotowia

Wczoraj przybył na stację Pogoto-
wia Lekarskiego (tel. 55-55) dobrze za-
gazowany obywatel śródecki niejaki
Majer, którego po udzieleniu żądanej
pomocy lekarskiej odwieziono do do-
mu. Po pewnym czasie pijany pono-
wnie zjawił się na stacji, gdzie zamie-
rzał przemocować, gdyż żona rzekomo
nie chciała go wpuścić do mieszkania.
Gdy zaś w kilka chwil później przy-
szła jego żona, pijany położył się na
podłodze i urządził głośną awanturę.
Pijacką tę zabawę zlikwidował osta-
tecznie wezwany policjant, który za-
brał Majera i otoczył go zwykłą w ta-
kich wypadkach opieką. (k.)

Wypadek motocyklisty

Wczoraj w południe ulica Słowac-
kiego była widownią poważnego wypad-
ku motocyklowego. 19-letni Józef Jany-
ga (Słowackiego 20), jadąc ze znaczną
szybkością na motocyklu, wpadł na la-
tarnię.

Niefortunny motocyklista doznał
ciężkiego okaleczenia lewej nogi. Od-
wieziono go do szpitala miejskiego.

Wypadek spowodował sam Janyga,
który, chcąc wyminąć autobus P. K. E.,
przyspieszył biegu i na ostrym zakręcie
został zarzucony wraz z maszyną.

Motocykl doznał uszkodzeń. (j)

Zajście na ul. Poznańskiej

Na ul. Poznańskiej doszło wczoraj
po godz. 9 wieczorem do krwawej bój-
ki, w czasie której poraniono tętem
narzędziem 17-letniego Zygmunta
Witczaka, przybyłego do Poznania z
Łodzi, celem znalezienia pracy.

Witczak, błądząc po mieście, za-
mieszkał się w awanturę, która zakoń-
czyła się dla niego żałośnie. Odnosił
bowiem kilka ran na głowie i potłu-
czenia na całym ciele.

Zajściem zainteresowała się poli-
cja. (j.)

SPORT

Tennis

Turniej otwarcia sezonu sekcji teni-
sowej „A. Z. S.” odbędzie się w dniach 2
do 4 maja na kortach „A. Z. S.” przy ul.
Noskowskiego 4. Ze względu na stały
trening graczy (na korcie zimowym lub
wolnym powietrzu) turniej zapowiada się
ciekawie. Udział weźmie tegoroczny do-
brze zapowiadający się narybek „A. Z. S.”

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Londyn zł
za 1 ft. szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł
11,23; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin za
100 zł noty grube 46,70—47,10; wypłaty na
Warszawę i Poznań 46,875—47,075; na Ka-
towice 46,85—47,05.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 1. 5. (PAT.) Akcje: Zieło-
niewski 55, Chybie 31.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Zboże: —
żyto 17,50—18,00; pszenica 42—43; owies
jednol. 17,50—18,50; jęczmień na kaszę
20,50—21,50; browarniany 24—25. Reszta
notowań bez zmiany.

Łódź, 1. 5. (PAT.) Zboże: Notowa-
nia bez zmiany.

MELODJA SERC

to
pierwszy europejski film dźwiękowy
Dźwiękowe KINO „APOLLO”

Pp 18,178

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 46 289 i PZ 46 736 kursuje na linii **Ostrów — Kalisz**
Właściciel autobusów: Firma Ostrowsko - Kaliskie Tow. Autobusowe, Ostrów, Kolejowa 49.

Odjazd												Km	Stacje	Cena	Przyjazd											
6,15	7,00	8,05	9,20	11,22	12,00	14,00	15,10	16,30	18,40	18,58	21,50	—	Ostrów	1,00	7,56	8,46	9,56	11,06	13,16	14,46	15,56	17,06	18,16	20,26	21,46	23,46
7,01	7,46	8,51	10,06	12,08	12,46	14,46	15,56	17,16	19,26	19,44	22,36	22,9	Kalisz	2,00	7,10	8,00	9,10	10,20	12,30	14,00	15,10	16,20	17,30	19,40	21,00	23,00
N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N	N

UWAGA: N w soboty i niedziele nie kursuje.

Autobusy PZ 40 421 (I) i PZ 44 488 (II) kursują na linii **Solec Kuj. - Bydgoszcz**
Właściciel autobusów: Andrzej Remlein, Solec Kuj., pow. Bydgoszcz.

Odjazd								Km	Stacje	Cena	Przyjazd							
18,30	17,30	15,00	13,00	10,39	9,00	7,15	—	—	Solec Kuj.	—	9,40	11,10	14,10	15,10	19,10	20,10	23,40	—
19,38	17,38	15,08	13,08	10,38	9,08	7,23	3	0,30	Otorowo	0,30	9,34	11,04	14,04	15,04	19,04	20,04	23,34	—
19,54	17,54	15,24	13,24	10,54	9,24	7,39	10	0,90	Huta Szklana	0,90	9,18	10,48	13,48	14,48	18,48	19,48	23,18	—
20,10	18,10	15,40	13,40	11,10	9,40	7,55	18	1,50	Bydgoszcz	1,50	9,00	10,30	13,30	14,30	18,30	19,30	23,00	—
A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A

UWAGI: A kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobusy PZ 44 018 i PZ 44 401 kursuje na linii **Fordon - Bydgoszcz**
Właściciel autobusów: Stefan Niewiński, Fordon, ul. Bydgoska 22.

Cena	Km	Stacje	Codziennie											
—	—	Odjazd Fordon	7,00	9,00	10,00	11,00	12,00	13,00	14,00	15,00	16,00	17,00	18,00	—
0,40	4	Brdujście	7,10	9,10	10,10	11,10	12,10	13,10	14,10	15,10	16,10	17,10	18,10	—
0,60	2	Jasiniec	7,15	9,15	10,15	11,15	12,15	13,15	14,15	15,15	16,15	17,15	18,15	—
0,90	3	Kapuścisko	7,20	9,20	10,20	11,20	12,20	13,20	14,20	15,20	16,20	17,20	18,20	—
1,20	3	Przyjazd Bydgoszcz	7,30	9,30	10,30	11,30	12,30	13,30	14,30	15,30	16,30	17,30	18,30	—
—	—	Odjazd Bydgoszcz	8,00	10,00	11,00	12,00	13,00	14,00	15,00	16,00	17,00	18,00	20,00	—

W niedziele, święta i soboty

—	—	Odjazd Fordon	8,00	10,00	12,00	13,00	14,00	15,00	16,00	17,00	18,00	20,00	22,00	—
—	—	Odjazd Bydgoszcz	9,00	11,00	13,00	14,00	15,00	16,00	17,00	18,00	19,00	22,00	23,00	—

Bagaż do 15 kg pół biletu, ponad 15 kg cały bilet.

Autobus kursuje na linii **Sępólno - Bydgoszcz**

Odj.	Km	Stacje	Cena	Przyj.
7,00	—	Sępólno	—	19,10
7,15	7	Wiechórz	0,50	18,55
7,20	10	Przepalkowo	1,00	18,50
7,30	15	Obodowo	1,50	17,40
7,40	20	Sośno	2,00	17,30
7,50	25	Osiek	2,50	17,20
7,55	27	Wiskitno	2,50	17,15
8,00	30	Wierzuchcin	3,00	17,10
8,20	40	Trzemiętowo	4,00	16,50
9,30	45	Wojnowo	4,50	16,40
9,10	61	Bydgoszcz	6,00	16,00

Autobus kursuje na linii **Tuchola - Koronowo - Bydgoszcz**

Odj.	Km	Stacje	Cena groszy	Przyj.
6,00	68	Tuchola	6,00	17,30
6,25	53	Gostyczyn	1,50	17,05
6,45	43	Makowski	1,00	16,45
7,20	25	Koronowo	1,80	16,10
7,45	19	Gościeradz	0,60	15,40
8,00	13	Trzyczyn	0,60	15,30
8,30	—	Bydgoszcz	1,30	15,00

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Nowe siły dla mężczyzny

przy użyciu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcji zł 12,—

Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

kierowniczk

Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Kandydatki winne posiadać:

1. dyplom z ukończenia kursu dla higienistek zdrowia i opieki nad dziećmi;
2. kilkoletnią praktykę w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Podania należy składać pod adresem Magistratu Wydział VII. (Opieki Społecznej), do dnia 20 czerwca r. b. z dołączeniem odpisów świadectw i dyplomu, dowodu obywatelstwa polskiego, dokumentu urodzenia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu.

Stanowisko do objęcia od 1 października 1930 r.

Uposażenie według grupy X. pragmatyki państwowej z dodatkiem komunalnym w wysokości 15 proc. uposażenia. dw 4944

(—) Dr. Soboczyński, radca miejski.

5 KUPNA

Majątku

ziemskiego do parcelacji poszukuje dla grupy właścicieli z gotówką 400 000 zł wpłaty. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 49 003

11 POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

pokój. Śniadeckich 21. II. lewo. zdwp 49 221

22 ROZMAITE

Zastępstwo na Poznań

nowego, taniego, bezkonkurencyjnego artykułu powszechnego użytku oddamy. Zgłoszenia tylko w piątek, 2 maja ul. Małeckiego 22. II. piętro, lewo. zdw 49 162

Koldry

nowe poszywa, stare przerabia na niskich cenach Sulewski, Stary Rynek 60, wejście z Wrocławskiej. zdwp 46 579

Koncert

3 i 4 maja od 4—9 w Columbi urządzi Orkiestra Związku Tow. Powstańców i Wojaków. na który zaprasza się Szanowna Publiczność. Wstępne 50 groszy. zdwp 49 196

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Służąca

poszukuje posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer zdwp 49 270

Praktykant

piecarkarski młody, rzutki, inteligentny z najlepszymi poleceniami przyjmie na pół dnia jakkolwiek prace. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 100

Szofer - ślusarz

inteligentny kawaler z kilkoletnią praktyką warsztatową przyjmie posadę zaraz lub 15. 6. (również inkasenta, woźniarza). Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 102

Biuralistka

szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 48 087

23 WOLNE MIEJSCA

Młodsza

panienka do sprzedawania lodów potrzebna. Zgłoszenia kawiarnia „Broadway”, ul. Starościńska 1. zdw 49 244

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Plac Działowy 11.

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Łaciński, ul. Struma 22. zdw 48 953

Woźnica

natychmiast potrzebny w sile wieku, lat 35. Marsz. Focha 261

Dnia 29 b. m. zmarła żona członka Towarzystwa naszego, A. p.

Helena Tabatowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 b. m. o godz. 4,30 po poł. z domu żałoby ul. Fabryczna 13. O liczny udział w pogrzebie prosi

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.
Wypadek 174. rp-9798

Poszukuje się zaraz dzielnej **książkowej - korespondentki** (polsk.-niem.)

Reflektuje się tylko na silnie wykwalifikowaną, z długoletnią praktyką. Osobiste zgłoszenia z dokładną ofertą piśmienną od godziny 16—18 w firmie: zw 23 280
ANTONIEWICZ I BUSSE,
ul. Młyńska 4, telefon 37-05.

Niniejszem uprzejmie donoszę, że po długoletniej pracy w „Bazarze”, „Hungarji” oraz w „Empire”, otworzyłem i prowadzę przy ulicy Podgórznej 10

własną śniadalnię

na wzór słynnej śniadalni „Hawelki” w Krakowie.

Jako doświadczony kucharz jestem w możności najwybredniejszym wymaganiom sprostać. Przyjmuje również wszelkie zamówienia prywatne. Poleca krajowe wina oraz dobrze pielęgnowane piwa krotoszyńskie, wydaje smaczne obiady po cenach przystępnych.

Z poważaniem **CZESŁAW BAMBKA, kucharz.**

zp 23 201

Walne Zebranie naszego Banku, które odbyło się w dniu 30 kwietnia r. b. uchwaliło za rok 1929 **dywidendę** w wysokości

7%

czyli zł. 7,— od każdej akcji 100,— złotowej I. emisji oraz akcji gratisowej II. em. Dywidenda jest zaraz płatna w Centrali naszego Banku.

Bank Kwilecki Potocki i S-ka,
Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Pw 11166-16,78

Przedpłata

za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00. w agencjach w mieście zł 4,50. z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70. z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80. pod opaską. Polse zł 9,00. pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczными 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroń. Drobne ogłoszenia: wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.